

O języku w okresie wojny i znaczenie języka w analizie wyborów 15 X 2023
Podstawy i przykłady badania przyczyn odsunięcia rządu PiS od władzy
O pojęciowej niestabilności języka potocznego
Teoria ryzyka
Platforma Obywatelska jako partia Imperium Ad Hoc

Cz. VII

M. Zabierowski

(Przy współpracy z zespołem M. Kamińskim¹, M. Kamińską, Patrykiem Ogonowskim²)

1. Style myślowe propagują się drogami kwantowymi. Istnieją style myślowe w skali narodów, państw, kontynentów, lat, wieków. Klęskę PiS, odsunięcie od trzeciej kadencji ufundował technokratyczny język przyjęty przez rządy PiS. W drugiej kadencji należało ten język zmienić. I tak, w drugiej kadencji, PiS chciał zrobić.
2. Język technokratów z PiS to język pospolity. Pospolity język doprowadził do zaakceptowania redukcji poziomu nauczania i dystrybucji pospolitości odpowiadającej mentalności minister szkolnictwa Anny Radziwiłł z lat 90., która wyjaśniała redukowanie poziomu nauczania tym, że trzeba wyedukować uczniów na pastuchów ("ktoś musi pasać krowy"). PiS nie zerwał z tym językiem.
3. Rozbiory Rzeczypospolitej niewątpliwie powstały na skutek nacisków wielkich satrapii europejskich, na skutek panującej wtedy mody, czyli pewnego identytarianizmu. Robiory Rzeczypospolitej powstały na skutek stosowanych w XVIII wieku metod politycznych – metodą taką były rozbiory państw. Tak zniknęły dziesiątki państw niemieckojęzycznych, pod naciskiem tegoż europejskiego identytarianizmu.
- 3a) Mamy więc handlowanie państwami. Ale, ale... Ta metoda przeniknęła do umysłów szlachty, nie tylko polskiej, ale europejskiej, która proponowała rozbiory. Na przykład rozbiory Polski proponował Fryderykowi II dom Potockich, aż sam Fryderyk nie mógł się nadziwić ich pazerności – przehandlowania suwerenności na osobiste korzyści. Białka okołogenowe rozwijają się na przestrzeni wielu lat. A te białka okołogenowe, które doprowadziły do rozbiorów, trwają, są przenoszone na inne osoby drogami rezonansów kwantowych. One się propagują, tak jak nagle przekonanie, że można ulepszyć Witelona teorię tęczy. I one dziś się odezwały, aby decydować o polskim szkolnictwie. Uważamy, że takimi białkami okołogenowymi skażono J. Kaczyńskiego, człowieka niesłuchanie skromnego, wręcz o mentalności ascetycznej, jednak intelektualisty, który w ogóle nie pasuje do pazerności ludzi z jego otoczenia.
- 4) Przypomina to wszystko, cała ta destrukcja języka komunikacji, wytyczne UE - aby uczyć języków, ale już nie uczyć tego, aby analizować, a tzw. wzajemne uznawanie dyplomów w krajach Unii (Europejska Agencja ds. Specjalnych Potrzeb i Edukacji Włączającej) obniża poziom nauczania.
- 5) Nic dziwnego, że z podstawy programowej znikają (II 2024) Sienkiewicz, historia relacji z Niemcami, Jan Paweł II, prymas Wyszyński, zagadnienia niepodległości. Od r. 1989 narzucono

1 maciej.kaminski@gmail.com

2 patryk.ogonowski@gmail.com

(gazeta wysokonakładowa, telewizja) depopulację i lekarstwo... - W postaci miliony przybyszów, aby nie zabrakło pracowników.

6) Identytarianizm wskazuje, że powstają białka okołogenowe na skutek wychowania w zupełnie innym kręgu cywilizacyjnym, które w jakiś sposób fizykalny odzwierciedlają kulturę, wszelkie "rozumienie" elementarnych pojęć ze świata – całkowicie inne w różnych cywilizacjach. Unia Europejska lansuje tworzenie „sprzyjających” warunków w UE dla grup zagrożonych osiągnięciem słabych wyników w nauce, dlatego następuje obniżenie poziomu nauczania dla wszystkich. Zamiast troski o dzieci niewydolne, często na skutek wstrzykiwania toksyn, zresztą w imię zysku firm, zamiast leczenia, to obniża się ogólny poziom nauczania, czyli dystrybuuje się nieanalizowność, logiczny analfabetyzm, niepełnosprawność wnioskowania. Dzieci mają nie umieć analizowania rzeczywistości, historii, odzwyczaić się od logicznego myślenia, stąd tzw. odchudzanie (II 2024) programu nauczania. Następuje zarzucenie podstawy polskiej cywilizacji, czyli *lex continuum*, ciągłości na rzecz przyzwyczajania do podporządkowania nakazom i zakazom. Zrywa się z zasadą *continuum* i wytwarza się bajki *ad hoc*, w tym wiarę w poprawianie Witelona teorii tęczy.

7) Uważamy, że PiS przegrał wybory (15 X 2023) z powodu zaakceptowania przez prezesa PiS wadliwego języka, który mu narzuciły długie ręce... (Długie ręce Stasi – jest taki artykuł z XI 2018). Uważamy, że Polsce narzucono pewien specyficzny klimat. Pewien język. Język formalny. Język proceduralny, który charakteryzuje epokę współczesną, ale jest to język, który można wykorzystywać przeciwko państwu przeznaczony do roli koła ofiarnego. Są takie państwa. Wiele takich państw niemieckojęzycznych w roli kozła ofiarnego zniknęło w XVIII i XIX wieku w toku tarć nie tylko między Prusami i Austrią, ale swoją rolę odegrała tu Rosja, Szwecja, a przede wszystkim Imperium Pijawek, zresztą zainteresowane pomostem od Estonii po Morze Czarne. Współcześnie tym pomostem zainteresowały się koncerty spożywcze. Ktokolwiek jednak o tym powiedział w r. 2015 czy później, ten był nazywany ruską onucą.

8) Wynalazek wymiaru sprawiedliwości ma swoje fundamentalne znaczenie, ale nie przeszkodziło to kolonizowaniu narodów. Tym niemniej trzeba naświetlić sprawę systemu parametryzującego. Nie jest to oczywiste i wyborcy z 15 X 2023 uważali, że to wina PiS-ści, że nie ma sprawiedliwości, aż powstała cała złość na etos „jak się by tu legalnie nakraść”. Nie da się wszystkiego wypowiedzieć w zdaniach ogólnych.

9) Trybunał Konstytucyjny (a więc element wymiaru sprawiedliwości, czyli systemu parametryzującego życie) uznał 27 II 2024 za bezprawną decyzję elementu wymiaru sprawiedliwości, czyli Prok. Gen., Min. Spraw., A. Bodnara, tzn. odwołanie (I 2024) Piotra Schaba Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Postanowienie wydał Bogdan Świączkowski, były Prokurator Krajowy, a więc najdoskonalsze wcielenie wym. sprawiedliwości, nominat Prok. Gen. Zbigniewa Ziobry i posłów PiS, głównie przecież doskonałych prawników. Element wymiaru sprawiedliwości, Bogdan Świączkowski zakazał elementowi wym. spr., ministrowi Bodnarowi, "wydawania decyzji o odwołaniu Piotra Schaba w przyszłości na tych samych lub takich samych podstawach prawnych".

Już tylko z tego widać, że element wym. spr., składa się z przeciwnego mu elementu wym. spr., a więc i ze spektrum elementów wymiaru sprawiedliwości w sensie *practicum*, że każdy element wym. spr., składa się ze wszystkich elementów wym. spr., z których każdy się składa...

Co więcej, na odwołanie Piotra Schaba, jako elementu wym. spraw., nie zgodziło się także Kolegium Sądu Apelacyjnego w Warszawie, czyli niezależny element wym. spraw., wielce dostojny.

W skład Kolegium nie wchodzi już nominaci (przedstawiciele) samorządu sędziowskiego, czyli form kapturowych, kolesiowskich, ale wyłącznie prezesi sądów podległych warszawskiej apelacji, wszyscy z nadania PiS. - Należy odrzucić tu wszelkie subiektywizmy. I czytać to tak, jak podajemy: Wymiar sprawiedliwości (prawa, TK) uznał za bezprawną decyzję wymiaru spr. (prawa, Prok. Gen., Min. Spraw., A. Bodnara), skierowaną przeciwko wymiarowi spraw. (prawa, Piotrowi Schabowi, Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie). Postanowienie przeciwko wymiarowi spraw. (prawa), w sprawie wymiaru spraw. (prawa), konfirmował naczelny reprezentant wymiaru spraw. (prawa, Bogdan Świączkowski, były Prokurator Krajowy) oraz znawcy wymiaru sprawiedliwości (prawa, posłowie PiS). Wymiar spraw. (prawa, Bogdan Świączkowski) zakazał wymiarowi spraw. (ministrowi Bodnarowi) wydawania decyzji dot. wym. sprawiedl. (Piotra Schaba "w przyszłości na tych samych lub takich samych podstawach prawnych").

Na odwołanie wymiary sprawiedliwości (Piotra Schaba) nie zgodziło się także przedstawicielstwo wym. spraw. (Kolegium Sądu Apelacyjnego w Warszawie).

10) Co to oznacza? Że "każdy system formalny, czyli proceduralny jest niepełny, ponieważ każdy element prawa składa się ze wszystkich elementów prawa, z których każdy się składa ze wszystkich elementów prawa, z których..." Na tym polegają systemy formalne, parametryzacyjne, które chcą w parametryczny sposób regulować życiem.

I wtedy państwom, które mają odgrywać rolę kozła ofiarnego, można powiedzieć do widzenia. Dlatego Jan Paweł II ostrzegał przed przystąpieniem do UE, gdy powiedział, że popiera przystąpienie Polski do UE na równych warunkach. Czyli nie popiera, bo w UE nie ma równych warunków, a te elementy, które w jakimś sensie te równe warunki legitymowały są niszczone, jak np. prawo *veta*, które jest prawem wykluczającym, a nie wkluczającym.

10a) Są tego wszystkiego skutki. Macron chce (26 II 2024) wojsk UE na Ukrainie, a tu nikt nie zamierza wikać się w wojnę. Stany Zjednoczone (NATO) nie wyślą na front z Rosją, ponieważ Imperium Rosyjskie posiada środki równoważne wobec ich PKB. Takimi środkami są relacje międzynarodowe, pozycja ZSRR w Poczdamie i cała ukryta materia tej pozycji (Imperium zostało nieprzypadkowo zbudowane w Poczdamie przez Roosevelta), regulacje graniczne, ON, Rada Bezpieczeństwa, broń jądrowa, BRICS+ itd. Nakierowuje się do wojny tych, którzy zmarnowali swoje PKB. Polskie PKB nie przekracza PKB z r. 1952, po wliczeniu kredytów, strat produktu krajowego BRT/DWT, C, S, Zn, Cu, miedzi elektrolit., kwasów (7-8% prod.świat. - każdego!), płyty i maszyn meblarskich (30% prod.świat.), ciężarówek, lokomotyw, dźwigów, maszyn drogowych, przemysłowych, cukrowni, elektrowni (4 m/św. - każdy wymieniony asortyment), przemysłów np. lniarskiego (1 miejsce w świecie). Mamy więc materię ukrytą, środki równoważne.

10b) Istnieje ścisły – całkowicie ukryty w historii - związek USA i Imperium. Ale to nie oznacza niechęci do wykorzystania innych, tak jak się wykorzystuje pieski na polowaniu - do sterownia głupimi czy histerycznymi i to przeciwko Imperium stworzonemu przez USA (nie przez Rosję, Stalina, ale przez USA). Jest Imperium sztucznie stworzone w Teheranie, Jałcie, Poczdamie. Jeśli ktoś nie łączy, to trudno, smartfony, tik toki swoje robią, niszczą aksony łączenia.

10b) Prezydent Duda enigmatycznie (27 II 2024): "zdania są różne". Trzeba łączyć. Co znaczy „zdania są różne”? „Zdania są różne”, a więc jest taka możliwość wykorzystania histeryków, zwłaszcza w sytuacji konfliktu sumienia z katolicyzmem, na skutek zaakceptowania ludobójstwa 2020-2021 w skali 200 tys. ofiar (podają matematycy: 250 tys. do r. 2023). Chytry lis (Tusk): "Polska nie przewiduje wysłania swoich oddziałów na teren Ukrainy", ale to jego "nie przewiduje" jest też enigmatyczne, co do bezpieczeństwa.

10c) Ryzyka unikają Stany/ NATO, ale można ryzykiem sterować po to, aby ograniczać stworzone przez siebie (w Poczdamie) Imperium (Rosję) i to w kontrolowany sposób, tak, aby Rosja pomogła w wojnie z ChRL. Tak przebiega wojna na Ukrainie. Wedle tej logiki. Ukraińcy są tu mięsem armatnim.

10d) Ryzyka unikają USA (NATO), ale ryzykiem sterują, wyłącznie rozdając ryzyka na zasadzie monopolisty ryzyka.

10e) i) Tę grę rozumieją inni, np. Anglia, ChRL, Tajwan, Wietnam, Trump etc. ii) Ale w Polsce nie ma owej tradycji. iii) I już to rozpoznawała Francja.

11) Macron tylko kopiuje dyktando. Francja wie, że w Polsce historycy twierdzą, że trzeba się konfrontować z Rosją, czekać (jak mówi Franciszek) pod drzwiami Imperium, zapominać (a tam zapominać – kompletnie nie rozumieć przez historyków³), że zostało ono wybudowane w interesie USA i Stany nie są zainteresowane upadkiem ZSRR.

11a) USA mogły⁴, z pomocą swej agentury w ZSRR, zlikwidować Imperium, tak jak zlikwidowały AIU (Atomowe Imperium Ukraińskie). USA nie chciały widzieć AIU. Ani ZSRR. Ani Imperium Pijawek, wiecznie zainteresowane Pomostem Estonia – Morze Czarne. Stany obawiały się zniszczenia Rosjo-ZSRR przy pomocy AIU.⁵ Dlatego Stany sterowały na tzw. koniec historii. Że też nikt się nie orientował w tej grze... Lecz ta gra toczy się nadal.

11b) Stany uznały, że na Ukrainie nie ma odpowiedniego zachowania. „Zachowania” - w sensie cywilizacji, białek okołogenowych, w sensie identytarianizmu i kierownictwa owego państwa będą nieustannie niestabilne, niesterowne. Będą, a nawet takie mają być.

11c) Prezydent Francji dysponuje zespołem doradców. To są specjalnie wyselekcjonowane umysły, które w terminologii polskiej można nazwać metodologami, czyli metodologami zarządzania, których nie ma Jarosław Kaczyński i który tylko polega na sobie, aczkolwiek w drodze do Kijowa, 15 III 2022 już się zastanawiał nad tym, czy nie należy odrzucić podrzuczonego mu języka słownego jednostronnego ataku i wracać przez M.⁶

11d) Emmanuel Macron chce wojsk UE na Ukrainie. Rozwija stanowisko sortu dyktandowego z przelomu XVIII/XIX wieku. Chodzi nie tyle o udawanie wodza, ale o rozporządzanie życiem żołnierzy państw, które dadzą się wykorzystać jako kozły ofiarne. Chodzi o wykorzystywanie egzystencjalnego ryzyka państw ze sztucznie (ot co!) zredukowanym PKB i obliczanym wg alternatywnej księgowości. Obecne PKB Polski jest fałszywe i obliczane w schemacie księgowości alternatywnej. To bardzo trudne do pojęcia, ale na tym polega cała transformacja.⁷ PKB Polski wymaga innego stanowiska, tak jak inne jest stanowisko kur w ZOO i ptaków wolnych, lotnych.

11e) Wizja zaatakowania Polski przez Rosję jest związana z wyobrażeniem, że USA wystąpią przeciwko Rosji. Przeciwko mocarstwu militarnemu nie wystąpią Stany, gdyż jest ono wytworem Stanów. Pomysł zaatakowania Rosji przez USA jest nieroztropny z punktu widzenia

3 Gdzie o tym mówi historyk A. Zybertowicz czy A. Nowak albo A. Dudek?

4 Trzeba samemu łączyć „kropki”.

5 Podobnie Anglia. Od XVII w.

6 Metodologia zarządzania, czyli logika pragmatyczna sterowania.

7 Trudno, żeby to prezesowi Ascecie wyjaśniała posłanka z natury nienasycona. Nie ma też co liczyć na Młodziactwo, z natury wcielenie technokratycznego myślenia, zwłaszcza że prezesowi nie jest obce myślenie parametryzujące.

Eisenhowerowskiego i Rooseveltowskiego. Jest to pomysł ahistoryczny i niezgodny z sytuacją geopolityczną, zarówno tą z okresu konferencji w Poczdamu, jak i tą od 24 II 2024.

11f) To dziwne, ale bez Jana Pawła II świat dziczeje. USA/ NATO chcą pomagać stronie ukraińskiej w celu kontrolowania Rosji i państw historycznych, naiwnych, ze zredukowanym już PKB, ale nie chcą dołączyć do wojny. Macron zna tę grę, tzn. wypowiada pewne instrukcje od doradcy⁸, których rząd polski nie ma⁹ i chce (26 II 2024) wojsk "zachodnich" na Ukrainie, chce wysłania "zachodnich" żołnierzy za polską granicę. - W przyszłości... - Dlaczego, po co, jak nie dla podtrzymywania wojny. I czyli kiedy, jak nie po wybicciu Ukraińców.

11f1) Duda, który milczał w Paryżu, bo nie ma doradcy¹⁰, jeszcze rozgorączkowany, jak po uderzeniu obuchem, odpowiada: "Najbardziej żarliwa dyskusja toczyła się wokół kwestii wysłania żołnierzy do Ukrainy i tutaj też nie było absolutnie porozumienia. Te zdania są różne". "Nie było entuzjazmu", czyli nastawienie jest wyczekujące, uległe. Po prostu milczał z zaskoczenia, nagle odkrył, że ONI grają w inną grę niż to ujawniają. Prezydent Duda zobaczył w Paryżu, że jest z innej cywilizacji. Że wszystkie słowa i gesty Macrona oznaczają coś innego niż mniemał, zresztą nie bez wpływu swego doradcy - słowo doradca wymaga wielotomowej analizy, to analiza poprzedza termin. Na pewno sam prezydent Duda jest wierzący wielo-skrępowany i widać to np. po tym, że nie rozsyłał imiennych odpisanych przez siebie listów do ludzi, naganiając ich do wstrzykiwania sobie białka s.

12) Najłatwiej powiedzieć, że dzisiaj nie ma takiej możliwości – wykręcić się sianem. Ale tajna wizyta szefa wywiadu Stanów na Ukrainie to chyba nie osławiona (od r. 2022, zwłaszcza w r. 2023) tzw. koincydencja¹¹ i nie dotyczy ona wmanewrowania państwa o zredukowanym PKB od r. 1989, a określanym (PKB), jako wzmożonym produkcie krajowym (wzmożonym PKB, wzmożonym produkcie krajowym dzięki alternatywnej księgowości¹²).

13) Taki "konsensus" (ta koincydencja) nie musi oznaczać wojny Rosji z NATO, tylko z pojedynczym państwem, w ramach rozgrywania interesów jednych przeciwko drugim, przy czym Rosja by tej wojny nie potrzebowała. Na terytorium Ukrainy nie muszą pojawić się wojska pod sztandarami NATO, aby ona trwała, a Stany Zjednoczone nie wyślą amerykańskich wojsk do walki na Ukrainie.

14) To nie PiS przegrał wybory (15 X 2023), ale język PiS sam siebie przegrał. Konkretystyczny język PiS (język PO jest taki sam, tyle, że jest jeszcze ad hoc, jeszcze bezideowy) generuje umysły o limitowanych reakcjach, stąd to głosowanie przez łzy, na złość babci odmrozę sobie uszy. Nie jest prawdą, że umysł prymitywny od języka prymitywnego, wykonawczego, konkretystycznego, jest w stanie objąć jakąkolwiek złożoność rzeczy, samo-się-ogarnąć. Dla umysłu prymitywnego każdy wyższy poziom będzie tylko bełkotem, wszystko jedno czy to będzie fizyka, polityka, czy j. polski, Leibniz czy Kant, Hume czy Poincare. Umysł ten – prymitywny - jest jałowy. Dziś, powiedzmy 27 II 2024, czy w ogóle podczas strajków rolniczych, niczego umysł prymitywny nie wyjaśni, nie zna modelowania, niczego nie doradzi strajkującym rolnikom. Dziś władze twierdzą, że planu wysłania żołnierzy na Ukrainę nie ma, tymczasem - uwaga - Macron by nie powiedział (26 II 2024) nic o żołnierzach "zachodnich", gdyby wcześniej nie znał odbiorców, a ta znajomość się zjawia w ramach

8 Można to nazwać metodologią nauk.

9 Od czasów Katarzyny Małej (terminologia, która się bardzo podobała Władimirowi Bukowskiemu, P. Wr. 1991),

10 Chodzi o radę, która kieruje się heurystyką uderzeniowo-wykonawczą, nie ma katolickich skrupułów i jest stała (od stuleci).

11 Z powodu naglicy u ludzi zdrowych, młodych, wysportowanych, śmierć po szprycy lekarze i autorytety nazywali koincydencją. Że ktoś chorował na koincydencję.

12 Ponadto sens elementów PKB jest inny w przypadku Polski, a inny dla Francji, Holandii.

gier operacyjnych. Już przed konferencją o wojnie na Ukrainie (z dn. 26 II 2024), premier Słowacji, Robert Fico, kilka razy oświadczał, że Słowacja nie wyśle żołnierzy na Ukrainę. Wypowiedź Fico świadczy o trwaniu od dłuższego czasu gier operacyjnych, tzw. SOR (sprawa operacyjnego rozpoznania). Ta, oraz wypowiedź Macrona (z 26 II 2024) o „ewentualnym” (rzecz jasna, że „ewentualnym”¹³, a co miał Macron powiedzieć?) wysłaniu "zachodnich" wojsk na Ukrainę jest świadectwem zaawansowanych gier (SOR) w celu uzyskania - jak w wypowiedzi Macrona – "konsensusu”.

14a) Wysłanie wojsk do walki na Ukrainie niekoniecznie oznaczać będzie (to projekt na, powiedzmy, rok 2026) wojnę US/NATO z Imperium Eisenhowerowskim, Rooseveltowskim. Czyli z ZSRR. To Patton zdał sobie sprawę, że Eisenhower na rozkaz ukrytej materii, no bo Roosevelt był figurantem, buduje Imperium z „hołoty”, którą chce – jak raportował - przegnać.

14b) Na istnienie tych SOR, wskazuje wypowiedź prezydenta Andrzeja Dudy (26 II 2024): "Nie ma porozumienia w tej sprawie, żadne decyzje nie zapadły". To są zdania puste, oczywiste, całkowicie pozbawione treści, omijające to, co jest istotne (SOR). Wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk: "Nie ma takiego projektu i pomysłu w Polsce. O sprawach bezpieczeństwa powinniśmy mówić w zaciszu gabinetów, bo są to sprawy ultrawrażliwe". Nie ma takiego projektu i pomysłu w Polsce - no jasne. W Polsce nie ma... Po drugie, to nie oznacza, że nie ma takiego projektu i pomysłu w innym sensie tych słów niż chce wiceminister (Cezary Tomczyk).

15) Sam termin projekt (czy plan) nic nie znaczy. Znaczenie terminu projekt (plan) zależy od teorii tego terminu, która poprzedza termin.

16) Oświadczenie "O sprawach bezpieczeństwa powinniśmy mówić w zaciszu gabinetów, bo są to sprawy ultrawrażliwe" wskazuje, że taka gra trwa, natomiast premier Donald Tusk tak to ujął: "Polska nie przewiduje wysłania swoich oddziałów na teren Ukrainy. Uważam, że nie powinniśmy spekulować o przyszłości, czy zdarzą się takie okoliczności, które zmienią to stanowisko. Dzisiaj powinniśmy skoncentrować się, tak jak robi to rząd polski i czeski, by maksymalnie wesprzeć Ukrainę w jej wysiłku zbrojnym." Zatem, po pierwsze, premier skopiował premiera Słowacji "Polska nie przewiduje wysłania swoich oddziałów na teren Ukrainy", lecz inny jest sens tego zdania sprzed konferencji w Paryżu, a inny po konferencji i po wypowiedzi Prezydenta RP. To zdanie w ustach Premiera RP, po ofensywie słowackiej, świadczy już o czymś innym i nie należy go mierzyć miarą wypowiedzi Premiera Słowacji. To skopiowane stwierdzenie już było wymuszone (dn. 28 II 2024), bo sprawa się toczy i w tak haniebnej sprawie następnego dnia słowa mają inny sens.

17) Po drugie, w zdaniu Premiera RP "Uważam, że nie powinniśmy spekulować o przyszłości, czy zdarzą się takie okoliczności, które zmienią to stanowisko" jest widoczne istnienie SOR, a nawet strach, że może się to stać bardziej widoczne i widać, że Tusk o tym wie - stąd jego kuriozalne życzenie, aby nie *rozdrabniać zagadnienia, czy taka gra operacyjna trwała* (zapewne za jego aprobatą), aby *nie analizować* już tego, nie dociekać prawdy.

18) Po trzecie, Premier RP odcina się od kontekstu wypowiedzi premiera słowackiego i mówi: "Dzisiaj powinniśmy skoncentrować się, tak jak robi to rząd polski i czeski [a słowacki nie?], by maksymalnie wesprzeć Ukrainę w jej wysiłku zbrojnym." Tak mówi człowiek zawieszony między młotem i kowadłem, który w czymś uczestniczy, ale nie chce tego powiedzieć. Podczas spotkania (27 II 2024) Grupy Wyszehradzkiej, w sprawie wojny na Ukrainie wypowiedział się premier Fico: "Tej wojny nie uda się rozwiązać w sposób zbrojny. Będziemy za dwa lata w tej samej sytuacji, co

13 „Ewentualną”, czyli jednak poza niby dorozumianą grą słów namiętnie uprawianą od 24 II 2022.

jesteśmy dziś. Rosjanie będą w tym samym miejscu, co są dziś, a my będziemy mieli dziesiątki tysięcy ofiar śmiertelnych". Tusk odpowiedział Fico tak: "Powiedziałem [premierowi Słowacji]: Niech zgadnie, gdzie byłaby granica między Rosją i Ukrainą, gdybyśmy nie pomagali Ukrainie". Argumentów mu brak, zamiast analizy premier kopiuje mantry emocyjne, ludowe, na poziomie hysterii i sterowania tłumem, które przypomina bezwstydną ogłoszenie Tuska (w Znak, 1987), że nie cierpi polskości. - Wyraźnie ukrywa, że jest rozwijany plan wymarszu polskiego wojska na Ukrainę, że zdaje sobie sprawę, że to byłaby zdrada stanu (zagrożona KŚ), że taka decyzja sprowadza śmiertelne zagrożenie na naród polski, którego atrybutów, w tym historii, jak oświadczył, nie cierpi.

19) Język PiS był językiem pospolitym (TVP jak TVN) przemocowym, socjologicznie światopoglądowo bezpruderyjny. Materializm ukryty religijnością. Język PiS był typu: „jestem człowiekiem zamożnym i miałem prawo kierować Orlenem. To właśnie ludzie zamożni powinni kierować Orlenem”. (Koniec cytatu). PiS zginęło od swego języka.

19a) W efekcie kobiety na swych czarnych i stu innych marszach przemówiły językiem PiS i pokazały efekty bezpruderyjnej „edukacji” politycznej w postaci swoich haseł i transparentów w typie wulgarnej edukacji seksualnej. To był język PiS/ TVN.

10b) Ani PiS, ani te kobiety, nie zdawali sobie sprawy, że ten język (PiS w polityce i kobiet w „kobiecej polityce”) jest językiem systemu rynkowego, kapitalizmu, który potrzebuje takiego języka w modelowaniu procesów Markowa.

19c) Nigdzie już nie było prawdy, wszędzie królował pospolity język. Genderyzm to nie żadna lewica tylko rynek. Rynki, a nie żadna wojtyłowska lewicowa popiełuszkowa troska o lud. Różne rynki, ale generalnie rynek kilkuczynnikowy.

19d) Tęczowizm to wieloczynnikowe rynki edukacji. To rynki ryzykownych praktyk seksualnych, rynki farmaceutyków, rynki różnych psychologów, terapeutów, psychiatrów, chytrych klinik, przerażających operacji, które mogą obejmować całą populację młodych w aspekcie pedagogii społecznej. To może być i 10% w przedziale wiekowym 10-19 lat na samym jednym przerażającym rynku operacji płciowych. To nie są rynki dorosłych 50+, ale młodego pokolenia. Oto przykładowo rynek profeserek: Monika Płatek, prof. UW: "Jestem babcią 4-latek. Masturbacji się nie uczymy. Masturbację uprawiamy w sposób naturalny. Wychowanie 4-latek polega, by wytłumaczyć, że mogą to robić kiedy są same, bo to jest sprawa prywatna, więc nie powinny tego robić na plaży, bo może to innych krępować".

19e) Wzrost poszukiwania nowych form doznań wyprzedzi „rozwój” rynku. Prawica, czyli kapitał, wytwarza ogromny popyt zmasowanymi środkami na doznania seksualne i w początkowej fazie „rozwoju” (kapitalizmu, firm, rynków), kapitalizm nie dogoni swego własnego produktu, czyli rynku.

20) Rozwój kapitalizmu (rynku, tzw. lewicy) nastąpi lawinowo - nastąpi lawinowo wzrost zaburzeń tożsamości płciowej. Wojska dwupłciowe potępią jednych psychologów i nagrodzą drugich psychologów, którzy językiem, prymitywnym, nienaukowym, anty-cybernetycznym, anty-ogólnoteoriosystemowym odwrócą sens pomocy psychologicznej. Dzieci będą brały hormony płci przeciwnej, potem już jako nastolatki się rozmyślą, a potem znowu będą sprawdzać, czy słusznie wtedy postąpiły itd. - to rynek nieskończony, sama walka z nieodwracalnymi uszkodzeniami

chemicznymi to raj dla kapitału. PiS miał szansę obronić polską młodzież, ale oddał władzę, tak jak Gosiewski aż skakał z radości (2007). Każdy element gry w rynek tęczowizmu zawiera każdy inny element tej *stricte* rynkowej gry w A i anti-A, a każdy z nich zawiera wszystkie inne elementy tej gry itd. To gra w ciuciubabkę, ona nie potrzebuje fizyki, filozofii. Bez końca.